

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki.  
za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 459

Poznań, piątek dnia 7 października 1932

Rok XXVII

## Sprawy mniejszościowe w Lidze Narodów

Przedstawiciele Francji i Anglii oświadczyli się przeciwko tezom niemieckim

Genewa, 6. 10. (PAT). W VI-tej komisji zgromadzenia Ligi Narodów odbyła się dziś dyskusja nad częścią raportu sekretarza gen. Ligi Narodów, dotyczącą działalności Ligi w dziedzinie ochrony mniejszości.

Pierwszym mówcą był delegat niemiecki Rosenberg, który raz jeszcze przedstawił znane postulaty niemieckie. Mówca oświadczył, że mimo, iż w życiu politycznym dominują obecnie inne pilniejsze i ważniejsze problemy, znacznie problematycznie mniejszościowego nie zmniejszyło się. Rosenberg ujął program niemiecki w 4 punktach:

1) Petycjonarjusz nie jest obecnie uważany za stronę w sporze i nie ma możliwości odpowiadać na uwagi zainteresowanych rządów w sprawie petycji. Komitety mniejszościowe mają prawo wysuwać petycje ale nie czynią z tego użytku.

2) Procedura jest zbyt powolna i winna być przyspieszona.

3) Opinia publiczna winna być częściej informowana o wynikach prac komitetów.

4) Prawa członków Rady, przedstawiania Radzie spraw mniejszościowych, nie mogą być ograniczone przez zakaz powoływania się w dyskusji publicznej w Radzie na szczegóły procedury, jak wiadomo tajnej.

Pozatem Rosenberg poruszył sprawę rozwoju istniejącej procedury przez utworzenie stałego organu, złożonego z osobistość, mających potrzebne doświadczenie i nie zależnych od rządów. Delegat niemiecki sądzi, że ta idea mogłaby być zrealizowana bez zmiany charakteru obecnej procedury przez ewentualne utworzenie t. zw. Małego Komitetu ekspertów z krajów, niezainteresowanych w kwestji mniejszościowej. Komitet miałby służyć jako stałe źródło informacji.

Następnie przemawiał delegat Jugosławji Foticz, który, zabierając głos w imieniu Grecji, Polski, Rumunii, Jugosławji i Czechosłowacji, podkreślił, że traktaty, zawarte przez te państwa z głównymi mocarstwami sprzymierzonymi, rezerwują dla Rady Ligi ocenę wykonania zawartych w nich zobowiązań. Również i procedura jest wynikiem porozumienia Rady i sygnatarjuszy traktatów. To też prawa, zastrzeżone Radzie, nie mogą być przeniesione na zgromadzenie. W tych warunkach debata dzisiejsza nie może doprowadzić do żadnej uchwały, która by dotyczyła tylko sygnatarjuszy traktatów mniejszościowych a nie wszystkie państwa.

Następnie przemawiali delegaci Norwegji, Danji, Holandji, Węgier i Bułgarii, którzy wypowiedzieli się w podobnym duchu, co delegat Niemiec.

### Mowa min. Zaleskiego

Następnie zabrał głos min. Zaleski, który podkreślił, że delegat Jugosławji przedstawił poglądy, które są również poglądami rządu polskiego oraz dodał, że całkowicie podtrzymuje deklaracje Foticza.

Z kolei min. Zaleski poddał krytyce procedurę mniejszościową, oświadczając, że nie uważa jej w obecnych warunkach za doskonałą. Procedura mniejszościowa nie osiągnęła celu, który był jej wyznaczony. Idea wytyczna, która przyswierała przy jej wypracowaniu, miała na celu wyeliminowanie, przy zachowaniu formalnych praw członków Rady, bezpośredniej interwencji państw. Winna ona była pozwolić na badanie spraw mniejszościowych z

wyłączeniem wszelkich interesów politycznych. Doświadczenia lat ostatnich przyniosły pod tym względem poważne rozczarowanie. Z powyższego stanu rze-

czy wynikały bardzo niepożądane następstwa, to też sądzę — mówił minister — że nadeszła chwila znalezienia skutecznego rozwiązania. Reprezentant



Dawne mundury i najnowocześniejsze instrumenty muzyczne. Kontrast ten uderza, gdy patrzymy na angielskie orkiestry wojskowe. Mianowicie do orkiestr tych wprowadzono ostatnio całe komplety saksofonów. Każdy przyzna, że staromodny mundur gwardzisty Je-gomości króla angielskiego z instrumentem jazzbandowym, to widok dość oryginalny, lecz spotykany dziś często na ulicach Londynu.

## Niezwykła kradzież w Grudziądzu

Dwaj kupcy z Warszawy padli ofiarą wytwornego filuta

Grudziądz, 6. 10. (PAT). Dokonano tu kradzieży na sposób iście amerykański.

Do Grudziądza przybył niejaki Tomowiak, handlarz, w towarzystwie swego kolegi w celu zakupienia dla pewnych firm w Łodzi i Warszawie większej partji gęsi. Na dworcu kolejowym obaj handlarze spotkali jakiegoś wytwornego pana, który, powołując się na znajomość miejscowych stosunków, zaofiarował przybyłym pomoc w prowadzeniu tranzakcji. Nieznajomy zaprowadził obu handlarzy do jednego z hoteli, i tam w czasie kolacji, kiedy obaj kupcy wyszli na chwilę z lokalu, skradł im z pozostawionej przypadkowo na stole teki gotówkę w kwocie 10 950 zł i 200 mk. niemieckich. Gdy handlarze powrócili do stołu, nieznajomy pod pozorem udania się do telefonu opuścił lokal i

zbiegł samochodem w kierunku Świecia.

Kupcy zauważyli kradzież dopiero po odejściu nieznajomego. O całej sprawie zawiadomiono natychmiast policję. Za złodziejem rozesłano listy gończe.

## Wybuch kotła zniszczył część fabryki

Dwóch robotników zabitych, jeden śmiertelnie ranny

Morawska Ostrawa, 6. 10. — (PAT). W tutejszej fabryce papieru nastąpił katastrofalny wybuch kotła, wskutek czego uległa zniszczeniu część fabryki.

Dwóch robotników zatrudnionych przy kotle, poniosło śmierć na miejscu. Trzeci robotnik, ciężko ranny, walczy ze śmiercią.

## Sukcesy partyzantów chińskich w Mandżurji

Japończycy wzmacniają pospiesznie fortyfikacje Cycykaru

Moskwa, 6. 10. (PAT). Z Charbinu donoszą, że partyzanci chińscy przerwali połączenie kolejowe między Charbinem a Cycykar. Po uporczywej walce partyzanci zdobyli miasto i stację Anda na ptn.-zachód od Charbinu, obsadzając je 10-tysięcznym oddziałem. Ponadto wystąpił on znaczne oddziały wzdłuż linii kolejowej kolei wschodnio-

chińskiej w kierunku na Charbin i Cycykar. W zdobytych miejscowościach partyzanci proklamowali republikę chińską. Ruch kolejowy na zachód od Charbinu przerwany. W okolicznych Anantsi trwa bitwa między powstańcami a oddziałami japońskimi.

Japończycy wzmacniają pospiesznie fortyfikacje Cycykaru.



## Tornado nad Riwjerą

Nicea, w październiku.

Podróżni pociągu pośpiesznego, zdążającego z Paryża do Nicei, zbudzeni zostali koło stacji Frejus silnym wstrząsem wskutek nagłego zahamowania ekspresu. Droga była przecięta a tor kolejowy zalany wodą na wysokość 2 metrów. Gwałtowny wicher wstrząsał wagonami a siekający deszcz przenikał do przedziałów, tworząc kałuże wody. Po dłuższym dopiero czasie nadszedł pociąg ratowniczy z Tulonu, który zabrał zziębniętych i zdenerwowanych podróżnych z powrotem do Marsylii. Szalejący huragan odciał Lazurowy brzeg od świata. Od Sainte Maxime do Nicei wybrzeże przedstawiało łańcuch zburzonych domów, zerwanych wicherem mostów, przewróconych w zatokach portowych statków, zalanych dróg. Jedną noc starczyła, aby „krajina marzeń”, kwiatnik palm i pnących róż, zamieniła się w zniszczone siało żywiołu poboju. Drogi kolejowe i automobilowe, łączące wszystkie miejscowości wybrzeża i niemal ocierające się o tak spokojne zwykle fale morza Śródziemnego, znikły pod naporem wody, na powierzchni której pływały szczątki dachów, mebli i najrozmaitszych przedmiotów. Wioski opustoszały, winnice zostały zniszczone, stadiony sportowe zamieniły się w jeziora.

Huragan przypadł podczas pięknie rozpoczynającego się sezonu jesiennego, zareklamowanego niezawodnym autem „ostatnich promieni letniego słońca”. Środek hotelarze kazali śpiesznie wypompowywać wodę z piwnic, ustawili nowe budki kąpielowe na piasku i starali się robić „bonne mine au mauvais jeu”. Obawa o utratę z trudem zdobytych gości, których mogłyby wypłoszyć przedłużające się deszcze, była głównym powodem ich troski. Ale goście nie poddali się panice. Dzięki istnieniu kabla podziemnego w Nicei, Cannes i Antibes, komunikacja telegraficzna i telefoniczna nie została przerwana. Anglicy i Amerykanie mogli rozsyłać depesze, że „sa cali i nie im nie zagraża”. Przeżyć tornado, gdy się spało wtedy w wygodnym łóżku hotelowym, jest także sensacją. Tylko ktoś przesądny przypomniał przewidzieć jakiejś wróżki o tnącym niezadługo nastąpić zalaniu Jasnego Brzegu przez morze. Sceptyk

## Tłuste posady dla ministrów

Warszawa, 6. 10. (Tel. wł.) Dochody rejentów, którzy jeszcze przed kilku laty zarabiali po 10 do 12 tys. zł miesięcznie, spadły na 3 do 4 tys. miesięcznie. Natomiast pisarze hipoteczni ciągle jeszcze zarabiają po 8 do 10 tys. zł miesięcznie.

Obecnie został podany na emeryturę najstarszy pisarz w Warszawie Anteck i stanowisko jego ma objąć fungujący jeszcze minister. Mówiono o min. sprawiedliwości Michałowski. Drugi pisarz hipoteczny Olecki również przejdzie na emeryturę, a stanowisko to ma objąć wiceminister Sieczkowski.

STELLA OLGIERD

## SELF-MADE-WOMAN

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

103)

— Haniu! — Majewski naraz pochwycił ją za rękę i spojrzal przenikliwie w oczy. — Ja dzisiaj... właśnie... nie mam nic, tak, jak oni... i dlatego zaznażyłem to z całą świadomością?

— Jakto, Stef?

— Tak, Hanuska! — szepnęła miękko i, jakby uważając, że powiedział zbyt wiele, lub nawet wszystko, zamilki.

Hanka siedziała chwilę bez ruchu, wreszcie, pod pretekstem, że musi czegoś dopilnować w gospodarstwie, wstała i odrzucając bardzo w tył głowę, szepnęła do siebie, jakby się utwierdzając w ten sposób w powziętem postanowieniu:

„Och, głuptasku! Poczekamy oboje!”

Mimo pomocy wydatnej ze strony korepetytora który „dla idei” zapracowywał się niemal, Franuś nietylko uczył się nie chciał, ale uciekał i od muzyki.

Stankowskiemu opadały nieraz ręce, zrywał się od biurka, przy którym

odparł, że przepowiednia ta była wymyślona przez przedsiębiorców miejscowych i miała skłonić turystów do zwiedzania Riwjery, zanim zniknie ona z powierzchni ziemi.

Wskutek katastrofy najbardziej ucierpiał wysunięty na zachód Saint Raphael, najmniej — część wybrzeża koło granicy włoskiej, od Nicei do Mentony. Dzięki temu gracie kasyna w Monte Carlo mogli nie przerywać przez całą noc matchu z losem o skromną su-

mę kilkunastu tysięcy franków. Szczelnie zasłonięte okna nie dopuszczały blasku błyskawic a wyteżony słuch graczy, chwytając słowa krupiera, nie rozróżniał ryku wiatru na dworze.

Akcja ratunkowa, zorganizowana przy pomocy strzelców alpejskich, odbywała się szybko i sprawnie. Uruchomiono natychmiast komunikację samolotową. Trzeba jednak wielu miesięcy i wielu milionów, by straty zostały wyrównane. Słońce południa, które zaświeciło już na drugi dzień po burzy, będzie najlepszym sprzymierzeńcem wysiłków ludzkich. M. C.

## Kpt. Karpiński wylądował w Persji

Teheran, 6. 10. (PAT.) Kpt. Karpiński przybył tu dziś o godz. 15 po pięciogodzinnym, bardzo trudnym locie. Na lotnisku wojskowym witali kpt. Karpińskiego poseł Rzplitej p. Hempel, gen. inspektor lotnictwa perskiego i przedstawiciele kolonii polskiej.

Odlot do Haratu nastąpi 8 października rano.

## „Sanatorzy” między sobą

Warszawa, 6. 10. (Tel. wł.) W poniedziałek odbędzie się w Warszawie proces Władysława Studnickiego, oskarżonego przez wojewodę śląskiego Grażyńskiego o obrazę i zniesławienie. W swoim bowiem czasie Studnicki nazwał Grażyńskiego „największym szkodnikiem Polski”.

## Zaresztowani działacze narodowi

Mija właśnie miesiąc od chwili aresztowania znanego działacza narodowego, kierownika okręgu podhalańskiego O. W. P., red. Edwarda Zajączka z Bielska. Red. Zajączek jest osadzony o to, że w swoich przemówieniach używał zwrotów „antypaństwowych”, czemu przeczy stanowczo nietylko on sam, ale i liczny szereg tych, którzy jego przemówienia słyszeli.

Red. Zajączkowi od r. 1926 wytoczono około 150 rozpraw sądowych, po których tylko dwa razy musiał wnieść apelację, w pozostałych zaś sprawach został uwolniony już w pierwszej instancji. Red. Zajączek był już kilkakrotnie więziony.

Obecnie przebywa on w więzieniu śledczym w Wadowicach. Przez szereg dni zgłaszali się do więzienia i do sądu śledczego znajomi i koledzy organizacyjni red. Zajączka z prośbą o pozwolenie na zobaczenie się z nim. Wszystkie te próby odrzucono. Dopiero w ostatnich dniach pozwolono na widzenie się aresztowanego z żoną i obrońcą.

Jak donosi „Wielkopolanin”, w Bielsku odbył się zjazd delegatów Obozu Wielkiej Polski z powiatów bielskiego, żywieckiego i wadowickiego, na którym uchwalono prosić sąd o zwolnienie red. Zajączka z możliwością odpowiadania z wolnej stopy, oraz o szybkie ukończenie śledztwa celem zbadania zarzutów.

W Wadowicach aresztowała policja państwowa referenta organizacyjnego powiatowego wydziału O. W. P. p. Jakóba Banasia. Po aresztowaniu został on osadzony w więzieniu karno - śledczym w Wadowicach, znanym z pobytu kierownika okręgowego O. W. P. red. Zajączka. Aresztowanie nastąpiło z powodów dotychczas nieznanymi. P. Banas jest znany w okręgu podhalańskim jako bardzo czynny działacz obozowy.

Przepowiednia pogody na piątek: W całym kraju po rankach mglistych lub oparnych w ciągu dnia pogoda słoneczna. Nocą przymroźki. W dzień temperatura około 15 st. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

## Szanse Hoovera słabną

Gielda amerykańska przewiduje wybór na prezydenta Roosevelta

Londyn, 6. 10. (PAT.) „Financial Times” donosi w depeszy z Nowego Jorku, że rewelacje Hoovera, jakoby w lutym r. b. Ameryka była w przededniu zejścia z parytetu złota, nie wywołały na Waal-Street dobrego wrażenia i spowodowały silny spadek na giełdzie.

Niektóre akcje spadły o 6—11 punktów. Mowa Hoovera oceniana jest raczej jako niezręczne otwarcie kampanji wyborczej a szanse Hoovera słabną. Zakłady na giełdzie wynoszą 7:5 na korzyść Roosevelta.

## Niemcy chcą kolonizować Brazyliję

W stanie Amazonka ma zamiar osiąść milion osadników wojskowych

Rio de Janeiro, 6. 10. (PAT.) Prasa komentuje plan generała niemieckiego Hansa Kundtego, ekszefa sztabu i organizatora armji boliwijskiej, co do kolonizacji pewnej części

stanu Amazonka, gdzie osadzonoby 1 milion kolonistów niemieckich. Organizacja kolonii ma być przeprowadzona na zasadzie kooperatywy militarnej.

## Ofiary katastrofalnego trzęsienia ziemi w Grecji

149 zabitych i 403 rannych

Ateny, 6. 10. (PAT.) Według ostatnich oficjalnych obliczeń, straty materialne i w ludziach podczas ostatniego trzęsienia ziemi na półwyspie Chaledejskim wynoszą 149 zab-

tych, 403 rannych, 3000 domów doszczętnie zniszczonych i około 20 tys. ślęcy mieszkańców, pozabawionych dachu nad głową.

## Tragiczny wypadek samochodowy

Czterech pasażerów odniosło ciężkie obrażenia

Gdańsk, 6. 10. (Tel. wł.) W miejscowości Sienna Huta (Heubude) o 2 km od Gdańska wydarzyła się katastrofa samochodowa, której ofiarą padło czterech ludzi.

W czasie próbnej jazdy samochodu znajdującego się w naprawie w zakł. Troila w Gdańsku, wóz nagle zarzucił, wyrzucił kilkakrotnie koziółka i legł na chodniku.

Przechodzący w tej samej chwili pewien robotnik, zaczepiony błotnikiem runął na ziemię i uległ złamaniu podramienia. Czterech pasażerów, znajdujących się w samochodzie i przygnieconych przez wóz, doznało ciężkich obrażeń, tak, iż dwom z pośród nich zagraża śmierć.

## „Leśna kobieta” na Podkarpaciu

Lwów, 6. 10. (Tel. wł.) Podczas polowania w okolicach Skolego na Podkarpaciu znaleziono w lesie młodą kobietę, mieszkającą w prowizorycznie urządzonym szałasie. „Leśna kobieta” nie daje na pytania żadnych odpowiedzi.

odbywała się lekcja, lub też rzucił skrzypce i biegł do Hanki:

— Proszę, niech pani się przystucha tej lekcji. Ja wyjeżdżam! Nie chcę jeść chleba za darmo, a z niego nic się nie da zrobić.

Bo i co można było uczynić, kiedy Franuś, na pytanie korepetytora, które brzmiało naprzykład: — Co wiesz o Janie Sobieskim? — odpowiadał z zimną krwią, spoglądając złośliwie na nauczyciela:

— Ja nic o nim nie wiem!

Albo też kiedy chodziło o czasy Bolesława Chrobrego, Franuś zaczynał się rozwodzić:

— Kiedy Bolesław Chrobry wyruszył za wyprawą do Kijowa, w kraju rozmnożyły się oprychy. I te oprychy napadały na dwory, wszyscy się bali tych oprychów, bo byli bardzo srodzy, mordowali, rabowali i palili wsie i miasta. Oprychy...

— Dobrze i co dalej? Zostaw już tych „oprychów”.

— Szlachta wyruszyła z królem, a tymczasem w kraju gospodarzyć zaczęły oprychy...

— Dobrze, Franusiu, ale mów coś o wojnach, które król prowadził...

Poczytał krećć palcami, spoglądając na nauczyciela z nienawiścią i zaczynał na nowo: — Oprychy...

— Złazłeś ty mi z tych „oprychów” — wrzasnął nieraz, niepanujący już dłużej nad sobą, Stankowski.

Hanka próbowała pobudzić pupila do pracy obietnicą nagrody: — Franusiu, jeżeli będziesz umiał wszystkie lekcje do niedzieli, to będziesz powoził, kiedy pojedziemy do kościoła. (Był to szczyt marzeń chłopca).

Obietnica narazie poskutkowała. Franuś odrabiał lekcje pilnie, uczył się tak, że korepetytor był zdziwiony zaśzła w nim zmiana. W drugim tygodniu jednak zapal opadł i trzeba było wymyślić jakąś inną zachętę. O ile codzień umiał lekcje, wolno mu było jeździć konna ze Stankowskim. Po tygodniu i to już nie skutkowało.

— Ja mu obiecałem, że teraz... dostanie baty od pani! — skarżył się bezradny Stankowski.

Hanka się uśmiechnęła. — Widzi pan... filantropję stosować przy pomocy batów... to jakoś... nie wypada.

W Makowie miał się odbyć doroczny bal, na który Hankę zapraszano zawsze w roli „gospodyni”. Tym razem, kiedy przybyła, zauważyła znów jakąś niemłą atmosferę, coś podobnego, jak w swoim czasie u starościny Gołbkowskiej. Wówczas jednak wskutek energicznego zajęcia się tą sprawą tak Hanka, jak Krzywnarda, rzecz się wyjaśniła. „Tamto” więc już nie mogło być przyczyną tej nieuchwytniej niemal zmiany w zachowaniu się pań w stosunku do właścicielki Ju-

szczyzna. I znowu miała zamiar prosić o pomoc w wyswietleniu sprawy uczynnego sąsiada, wyszła tedy z sali balowej, chcąc go odszukać.

Wieczór był cudownie ciepły, roziskrzony gwiazdami, powietrze miało w sobie miękkość jedwabistego woalu, którym człowiek czuł się owinięty całą, zapach rozkwitłych kwiatów, przeważnie róż i gwoździków, upojny, mętny unosił się dokoła. Hanka stanęła, wsparła się o pień drzewa i trwała tak nieruchomo, chłonąc w siebie spokój i błogość tej nocy sierpniowej, zapomniawszy prawie, co ją wywiodło z dusznej, natłoczonej sali.

„Znów w wyobraźni, jak niegdyś już, stanęła jej mrówka, maleńka mrówka, dźwięgająca do mrowiska żdźbło trawy, ciężar ponad siły... zwolna... zwolna... uparcie, milimetr za milimetrem miała mrówka sunie ku otworowi mrowiska — ku celowi swej drogi... a może swego życia?...”

Nagle z zadumy wyrwały Hankę głosy osób, przechadzających się po alei. Gruby pień drzewa zastąpił ją przed oczyma tamtych. Z pierwszych już słów, jakie ją doleciały, zrozumiała, że mówiono właśnie o niej.

— ...podobno tak w tej Warszawie też żyje i z tego czerpie dochody... — mówił półszepceniem ostrym głos kobiety.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Prasa niemiecka przeciw O. W. P.

Cytowaliśmy już głos „Berliner Tagblattu”, skierowany przeciwko Obozowi Wielkiej Polski. Cały szereg gazet niemieckich występuje przeciwko Obozowi Wielkiej Polski w dłuższych artykułach.

„Koenigsberger Hartungsche Zeitung” pisze, że Oboz Wielkiej Polski jest organizacją, podobną do hitlerowskich Sturmabteilungen (?). Pismo stwierdza, że do Obozu napływają ustawicznie bardzo liczne rzesze młodzieży, podczas gdy organizacje bloku rządowego właśnie wśród młodzieży nie mogą zdobyć żadnych wpływów. „Koenigsberger Hartungsche Zeitung” wyraża nadzieję, że w niedługim czasie nastąpi również rozwiązanie Obozu Wielkiej Polski w województwie poznańskim.

W tym samym mniej więcej duchu pisze „Koenigsberger Allgemeine Zeitung”, która podkreśla, że Oboz Wielkiej Polski zostanie rozwiązany w dwóch dzielnicach, posiadających największą liczbę mniejszości narodowych, a mianowicie w Małopolsce wschodniej i na Pomorzu.

„Hamburger Fremdenblatt” zaznacza, że Oboz Wielkiej Polski został powołany do życia przez przywódcę Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego Romana Dmowskiego i że zdobył wielkie wpływy wśród młodzieży polskiej.

Wychodząca w Bremie „Weser-Zeitung” zaznacza, że oboz „sanacyjny” w Polsce występuje przeciwko t. zw. kursowi zachodniemu obozu narodowego.

W podobnym duchu zredagowane są uwagi „Koelnische Zeitung” i „Berl. Boersen-Kurier”.

Również prasa niemiecka w Polsce zajęła się obszernie Obozem Wielkiej Polski. „Posener Tageblatt” zamieścił na ten temat dwa długie artykuły. W pierwszym z nich zacytował w całości uwagi naszego pisma, napisane bezpośrednio po zarządzeniu woj. Kirtiklisa, zaopatrując wywody te zjadliwymi uwagami. W drugim ze swych artykułów „Posener Tageblatt” powtarza wszystkie ataki, które na temat Obozu zamieścił główny organ „sanacji” „Gazeta Polska”. Czyni to również bydgoska „Deutsche Rundschau”, naczelnny organ

Niemców w Polsce, która zamieszcza wielki artykuł p. t. „Aus der Geschichte des Obwiepol”. pełen nienawiści do polskiego obozu narodowego.

Czy widziałeś już najpiękniejszy film polski p. t.:

## KSIĘŻNA ŁOWICKA

wyświetlany obecnie z olbrzymim powodzeniem codziennie

w Kinie „Słońce”

Pomimo niebywałego powodzenia wspaniały ten film, o którym całe miasto mówi z najwyższym zachwytem, wyświetlany będzie jeszcze

tylko 3 dni!

Piątek, sobota, niedziela, nieodwołalnie trzy ostatnie dni! Korzystajcie z ostatniej sposobności! Spieszcie tłumnie do „Słońca”. Ceny biletów najniższe od 49 gr! r 640

## „Za prace w gmachu państwowym”

W związku z artykułem naszym o funduszu dla bezrobotnych w urzędzie wojewódzkim, p. Apoloniusz Basłński donosi nam, że pracował w tym urzędzie tylko dwa miesiące.

Nasz informator podtrzymuje niezależnie od tego swoje twierdzenie, że p. A. Basłński kwitował zapomogi z funduszu dla bezrobotnych tajemniczym określeniem „za prace w gmachu państwowym”.

## TEATRY

### Z Teatru Polskiego

„Dzika pszczoła” nadal będzie dziś wielką frekwencją i grana będzie dziś oraz przez wszystkie dni najbliższe. W niedzielę o godz. 4-tej pierwsze w tym sezonie przedstawienie popołudniowe „Roxy” z niezrównaną p. J. Zaklicką w roli tytułowej.

### Z Teatru Wielkiego

Dzisiaj premiera słynnej „Bajadery” E. Kalmana, którą Teatr Wielki inauguruje sezon operetkowy. W roli tytułowej uroczą artystką Opery warsz. p. Maryla Karwowska; jednym z głównych jej partnerów będzie król humoru i ulubieniec Poznania Wł. Bratkiewicz. Efektowne tańce układu i w wykonaniu uroczą primabaleriny H. Grossówny oraz licznego corps de balet. Orkiestra pod batką p. Bol. Tyllji. Najbliższe

## VI. Koncert Symfoniczny

### de Vecsey — Fitelberg

Ósma symfonia Beethovena, którą się program rozpoczął, miała w wykonaniu Fitelberga niemało interesujących szczegółów. Plastyka oddzielnych fraz oraz wyraźne rozczłonkowanie najważniejszych okresów za pomocą odpowiednich oddechów i starannej dynamiki były charakterystycznymi cechami interpretacji. Bardzo umiarkowane tempa przyczyniały się do przejrzystości i precyzji wykonania.

Po symfonii wystąpił skrzypek węgierski Vecsey, wykonując koncert Sibeliusa, kompozytora finlandzkiego. Kompozytor ten jest bardzo popularnym w krajach anglosaskich. U nas znany jest z popularnego utworu „Valse triste”, natomiast jako kompozytor symfoniczny nie pociąga ani naszych dyrygentów, ani publiczności. W swoim czasie koncert ten był dosyć grywany (w drugim wydaniu poświęcony jest właśnie Vecsey'owi), ale chyba tylko dlatego, że wiadomą stała się tendencja — tego utworu do odmalowania stanu uciemiężanego kraju, w jakim znajdowała się właśnie wtedy Finlandja pod panowaniem Rosji carskiej. Dziś utwór ten, penury w barwach i dosyć niegrzeczny w fakturze, nie wzbudza zaintereso-

wania. Szkoda więc, że tak dobry skrzypek, jak p. Vecsey, nie wystąpił z cześć, co by lepiej uwydatniało walory jego gry.

Jest to technik dobry, artysta poważny, a chociaż Węgier, dosyć powściągliwy i trzymający swój temperament na wodzy.

Ton posiada ładny w barwie, ale bez większego ciepła. Technika nie stara się oślniewać, używając jej tylko jako środka do celu. Powodzenie miało bardzo poważne a na bis zagrał Kaprysy Paganiniego z własnymi uzupełnieniami. Na tych Kapryсах właśnie najwięcej uwydatniała się jego powściągliwość artystyczna i brak chęci oślniewania. Grał je bardzo spokojnie, rzeczowo a dokładnie.

Po przerwie usłyszeliśmy Wagnera z estrady — mianowicie „Idyllę Zygryda”. Jest to muzyka, której się zawsze słucha z prawdziwą przyjemnością, szczególnie, jeśli jest tak starannie i dyskretnie podana, jak to właśnie uczyniła orkiestra nasza pod wodzą Fitelberga.

Na koniec wstawił kapelmistrz Mosołowa „Odlewnię stali”, na którą publiczność ogromnie żywo zareagowała. Pierwszy raz bodaj obserwowaliśmy można było na sali tak bezpośrednie odruchy, jak wczoraj. Jedni wychodzili, trzaskając drzwiami ostentacyjnie, drudzy żywo z sąsieda-

## Niemieckie ćwiczenia wojskowe na granicy Górnego Śląska

W ćwiczeniach brała udział pruska Schutzpolizei i niemiecka ochrona kolejowa

Katowice, 6. 10. (PAT). Z Bytomia donoszą, że dn. 5-go b. m. pruska Schutzpolizei odbyła na przestrzeni między Gliwicami, Toszkiem i Pyskowicami wielkie ćwiczenia wojskowe pod kierownictwem sztabu wojskowego z udziałem kawalerji, oddziałów zmotoryzowanych i karabinów maszynowych. Ćwiczenia miały na celu zatrzymanie rzekomego ataku oddziałów polskich, posuwających się po przekroczeniu granicy w kierunku Opola.

Należy podkreślić, że oddziały, markujące wojska polskie, zaopatrzone były w samochody pancerne, których rzekomo Niemcy nie posiadają.

Tarnowskie Góry, 6. 10. — (PAT). Ze Śląska Opolskiego donoszą, że w nocy z 5 na 6 b. m. odbyły się ćwiczenia nocne niemieckiej ochrony kolejowej na linii Miedary — Nikulczyce. Oddziały wyekwipowane były specjalnie do walki nocnej przy pomocy reflektorów, rakiet lotniczych i t. d. oraz posiadały radio i karabiny maszynowe.

Ćwiczenia rozpoczęły się tak silną strzelaniną, że mieszkańcy pogranicza ogarnął niepokój. Niemieckie jednostki

bojowe posługiwały się różno-barwnymi rakietami świetlnymi, które można było doskonale obserwować ze strony polskiej. W czasie akcji po linii kolejowej posuwały się pociągi pancerne.

## Plaga szarańczy

Buenos Aires, 6. 10. (PAT.) Ukazała się tu szarańcza, która całkowicie zniszczyła 450 tys. ha zasiewów lnu i 250 tys. ha zasiewów zboża.

## KALENDARZYK

Piątek, 7 października 1932.  
Słońce: wschód 6.03; — zachód 17.16; — długość dnia 11 godz. 13 min.  
Księżyc: wschód 15.08; — zachód 22.25; — po pierwszej kwadrze.  
Kal. rzk.: Justyna; jutro Brygida.  
Kal. słow.: Rostawa; jutro Wojława.

## Zebrańia

- Dzisiaj o 16 Tow. Przyjaciół Gimn. im. K. Marcinkowskiego w auli ul. Bukowska;
- o 17 Sodalija Akademickich U. P. w lokalu sodalji;
  - o 19 Grono Przyjaciół Sceny Polskiej u p. Światłowskiego ul. Podgórna 13;
  - o 19.30 „Warta” K. S. oddział piyw. w lokalu klubu;
  - o 20 „Unja” T. S. oddz. piłki nożnej w lokalu kol. ul. Spokojna 25;
  - o 20 Stronnictwo Narodowe (Stare Miasto) u p. Pohlowej, Chwaliszewo 37;
  - o 20 „Sokolice” (Śródmieście) w sali na Św. Marcynie 63;
  - o 20 Morska Kadra IV u p. Jarockiej ul. Maszalska 8 a;
  - o 20 Kolo Przyj. Harcerzy IV drużyny im. Wład. Jagiełły u p. Beyerowej, pl. Bernardyński 2;
  - o 20 Chór im. Chopina (Wilda) u p. Fiedlerowej, G. Wilda;
  - o 20 Stow. Porządku Publ. (Św. Łazarz - Jeżyce) u p. Jaszki, ul. Kraszewskiego 16;
  - o 20 Tow. Uczniów Drogerzystowskich przy Zw. Młod. Drog. walne zebr. w Domu Kupiectwa ul. Zwierzyniecka nr. 12;
  - o 20 Stow. Młodzieży Obywatelskiej (Tum) w Domu Kat. na Śródcu;
  - o 20 Tow. Uczni Handl. sekcja Zw. Pracowników Kupieckich w ognisku;

## Pogrzeby

Dzisiaj: Śp. Antoniego Rosady o godz. 16 z kostnicy Zakł. Med. Sądowej ul. Śniadeckich.

## Licytacje

Dzisiaj o 11 M. Garbary 5 — piąteczki męskie i chłopięce;  
o 11.15 ul. Strzelecka 14 — pianino, pianola, 35 nut;

## Jutro tańczyć będzie

LODA HALAMA w POZNANIU  
Wielkie zainteresowanie jutrzejszym występem!!!

LODA HALAMA, najznakomitsza obecnie tancerka polska, głośna gwiazda teatrów warszawskich, ulubienica publiczności — po swym triumfalnym występie w Filharmonji Warszawskiej a przed wyjazdem na dłuższe propagandowe tournée zagraniczne — przybywa do Poznania i wystąpi jedyny raz jutro w sobotę, dnia 8 października r. b. o godz. 11 wieczorem w teatrze „Słońce”.

Znakomita ta tancerka, odoza rewji warszawskich — da nam jedno z najwspanialszych widowisk tanecznych, jakie Poznań kiedykolwiek widział. Niezwykle efektowny program obejmuje tańce: „Cygański”, „Wyzwolenie”, „Wiazanka”, „Polęga i upadek Rosji”, „Narkotyk”, „Leszinka”, „Mazur”, „Je suis Dingo” itd. Muzyka: Bacha, Chopina, Massenet, Rimskij - Korsakowa, Strawińskiego i według polskich motywów ludowych, program więc niezwykle ciekawy i urozmaicony.

W sobotnim wieczorze popularnej a tak świetnie Halamki udział przynajmniej nadto znakomita i wytworna pieśniarka ADA OWIDZKA oraz świetny recytator i humorysta JERZY WELIN, którzy zaprezentują się naszej publiczności w swym najlepszym repertuarze! Niewątpliwie jutrzejszy wieczór w „Słońcu” popularnej LODY HALAMY zainteresuje najszersze sfery naszej publiczności, tembardziej, że to będzie zarazem połączony występ znakomitej tancerki w Polsce, która niebawem wystąpi w Paryżu w wielkim festiwalu tanecznym.

Ceny biletów najniższe od 1 zł. Przed sprzedaż biletów w składzie cygar p. Szejbrowskiego — ul. Gwarna nr 20, Tel. 56-38. zg 16 207

## TEATRY:

Teatr Wielki: Dzisiaj — „Bajadera”.  
Teatr Polski: Dzisiaj — „Dzika pszczoła”.  
Teatr Nowy: Dzisiaj — „Głupi Jakób” z Mieczysławem Frenklem.  
Komedja Muzyczna: Dzisiaj — „Wiktoria i jej huzar”.

## Rozdawanie w szkole ulotek „sanacyjnych”

Toruń, 6. 10. (Tel. wł.). W gimnazjum państwowym męskim w 7 klasie humanistycznej uczeń Mrozowski, syn współpracownicy redakcji „sanacyjnej” „Dnia Pomorskiego”, porzucił na ławkach w klasie ulotki Legionu Młodych, organizacji forsowanej obecnie z wielkim nakładem środków przez żywiły „sanacyjne”. Ulotki te zawierały treść wybitnie partyjno-polityczną. Działo się to w oczach jednego z pedagogów. W sprawie tej dzisiejsze „Słowo Pomorskie” pisze:

„W myśl regulaminu młodzieży szkolnej nie wolno należeć do żadnych organizacji pozaszkolnych, nawet do sportowych. Tymczasem zabiegliwi „sanatorzy” stworzyli specjalny wydział Legionu Młodych dla szkół średnich t. zw. Straż Przednią, do której będzie się wciągało znanymi metodami młodzież, zwłaszcza z klas wyższych stojących przed maturą”.

„Słowo Pomorskie” kończy swe wywody stosownym apelem do społeczeństwa. (wd)

## Echa tragicznego wypadku na Wierzblicicach

W sprawie wstrząsającego wypadku samochodowego, któremu uległ na Wierzblicicach ś. p. Mirosław Maciejewski, dowiadujemy się, że władze przeprowadziły sekcję i wydały zwłoki do pogrzebu.

Pogrzeb tragicznie zmarłego chłopca odbędzie się dzisiaj o godz. 16 z kostnicy szpitala miejskiego na cmentarz w Dębcu. (kl)

mi dyskutowali, inni znów oburzali się, cieszyli lub śmiali. Zamieszanie, podniecenie, ożywienie, jakby ktoś, nie przysięgając, szczupaka do stawu wpuścił. A wszystko z powodu zuchwałości młodego chłopaka (dwudziestoletniego żołnierza), któremu przyszło do głowy zilustrować dźwiękami orkiestry rytm i hałas w odlewni stali. Ten zupełnie uczciwy zamiar otwarcie został w tytule przez autora ujawniony. Dlaczego się zatem ludzie oburzali? Czy można trafniej, dokładniej i pełniej oddać to, co się dzieje w hali fabrycznej, niż to zrobił Mosołow? Czy można nie podziwiać (niezależnie od tego, czy uznamy to z punktu widzenia artystycznego za celowe i właściwe) tej fantastycznej umiejętności w imitowaniu życia fabrycznego a równocześnie artystycznej potrzeby potęgowania tła czysto bruiistycznego (hałasowo-szmerowego) czynnikiem tak czysto muzycznym, jak olbrzymia melodia puzonów i waltorni jako elementu symbolizującego udział żywego człowieka i jego duszy w pracy maszyn i martwych narzędzi? Obiektywnie rzecz biorąc, jest to w każdym razie podziwu godnym. Nawet dla tych, dla których już sama chęć realizacji podobnego zamiaru i w taki sposób jest artystycznym świętokradztwem. ST. WIECHOWICZ.



# Przed wznowieniem procesu Gorgonowej

Ponowna rozprawa oczekiwana jest w pierwszej połowie listopada r. b.

Lwów, 6. 10. (Tel. wł.). W tych dniach udaje się z Warszawy do Lwowa jeden z obrońców Rity Gorgonowej, adw. Mieczysław Ettinger celem odbycia konferencji z oskarżoną, która po porodzie nadal przostaje w szpitalu więziennym u Brygidek.

Adwokat Ettinger odbędzie również marudę z współobrońcą adw. Axerem w sprawie nowej ekspertyzy śladów na koszuli Gorgonowej i powołania kilku nowych świadków.

Termin procesu, który odbędzie się przed sądem przysięgłych w Krakowie, przewidywany jest na pierwszą połowę listopada r. b. Nazwisko trzeciego obrońcy, który ma wziąć udział w sprawie, dotychczas nie zostało ujawnione.

Według obowiązującego obecnie kodeksu karnego — Gorgonowej, o ile wi-

na zostanie jej udowodniona, grozi kara od 5-ciu lat więzienia do kary śmierci włącznie.

Inż. Zaremba wcale nie interesuje się Gorgonową ani jej dzieckiem.

## Zgon znanej aktorki

Warszawa, 6. 10. (Tel. wł.) W czwartek wieczorem zmarła w Warszawie aktorka Janina Szymbortówna, żona znanego komedjopisarza Wacława Grubińskiego.

## Szalona jazda

Oslo, 6. 10. (PAT). Nienotowany dotychczas w kronikach policyjnych wypadek wydarzył się na ulicach Oslo.

Czterech mężczyzn w stanie mocno podchmielonym skradł samochód i ruszyło na nim w szalonym tempie przez ulice miasta, przebijając część drogi po chodnikach, przyczem przejechali 6-letnią dziewczynkę, która uległa zmiżdżeniu czaszki i małego chłopca, któremu złamano obie nogi. W innym miejscu samochód wpadł na grupę bawiących się dzieci, z których pięćcioro poturbowano. Sprawcy zostawili samochód uciekli. Policja jest na ich tropie.

## Samobójstwo dwóch młodzieńców

Łódź, 6. 10. (Tel. wł.) Dozorca domu przy pl. Wolności 9 usłyszał nagle dwa strzały, które pochodziły z próżnego jednoizbowego mieszkania. Dozorca otworzył drzwi i znalazł tam zalanego krwią syna swego, 19-letniego Bronisława Błaszczyka, oraz trupa 20-letniego kolegi jego Witolda Brorzyka.

Z pozostawionych listów wynika, że było to samobójstwo, spowodowane zawodem miłosnym.

Stół w niezamieszkałej izbie, która była świadkiem ich śmierci, zastawiony był obficie wódką i zakąskami. Obaj młodzieńcy byli w chwili strzału kompletnie pijani.

Błaszczyka w stanie nie rokującym nadziei życia odwiezło Pogotowie Ratunkowe do szpitala, a zwłoki Brorzyka zabrano do prosektorjum.

## Z TEATRU

Teatr „Komedja Muzyczna“ pod kierownictwem dyr. M. Rudkowskiego. — „Wiktorja i jej huzar“. Operetka w 3-ach aktach z prologiem. Libretto — E. Földes. Muzyka — P. Abraham. Tłumaczenie — Wł. Krzemiński. Teksty piosenki — Alwin. Reżyser — B. Folański. Kierownictwo choreograficzne — M. Stankiewicz. Kapelmistrz — B. Kubik. Dekorator — A. Galewski.

W treści „Wiktorji“ przeplatają się w harmonijnej ze sobą zgodzie tradycyjne elementy operetkowego libretta z momentami współczesnej aktualności. Jest tu więc obok węgierskiej papryki, gulaszu i czardasza, obok wziętego japońskiego egzotyzy „dzień dzisiejszy“ — a więc bolszewicy, wojna, niewola i t. p. Węgierski oficer i piękna hrabina Wiktorja zaprzysięgli sobie dożgonną miłość; oficer poszedł na wojnę i dostał się do niewoli bolszewickiej. Ona, zapewniana, że narzeczony jej zginął, wychodzi zamąż za amerykańskiego dyplomata. Huzar ucieka z niewoli przez Chinę do Japonji, gdzie maż Wiktorji jest ambasadorem. Rozpoczyna się sercowy konflikt Wiktorji: kocha ona huzara, lecz żal jej porzucił męża. Wszystko to byłoby tragiczne, gdyby — nie było operetką. A w operetce, oprócz głównych amantów, są na szczęście ludzie weselsi. A więc brat Wiktorji, sympatyczny młody birbant, który żeni się z przemiłą Japoneczką; sprytna subretka, wydająca się zamąż za ordynansa, no i cała gromada tańczących Japonek, Rosjanek i Węgielek, czyli, krótko mówiąc, girlsy.

„Wiktorja i jej huzar“ została u nas wystawiona bardzo starannie i z dużym nakładem pracy. Przedstawienie trzyma się mocno a role główne mają dobrą obsadę. Role tytułowe grają: Marja Nochowicz i A. Raczkowski, stanowiący dobrą parę amantów. Dużo świeżego humoru wnosi druga para: ulubienica publiczności, przemiła Fontanka i kapitalny jej partner W. Ruskowski. — Wiele życia i temperamentu posiada M. Hermanowa, a B. Folański doskonale bawi publiczność.

O muzyce sąd pozostawiam fachowcom. Mnie osobiście bardzo podobała się melodia piosenki „Good night“.

(t. kr.).

## Dźwiękowe Kino „Metropolis“

Od dziś t. j. dnia 7 października 1932 r.

Rewelacyjny film — jakiego jeszcze nie było — na tle zagadnienia o dwóch potęgach w duszy człowieka: dobra i zła czyli o t. zw. zagadce i tajemnicy rozdzielenia osobowości ludzkiej!!!

## DR. JEKYLL i MR. HYDE

W rolach głównych

FREDERIC MARCH — MIRIAM MAMOULIAN

Reżyserował twórca „Wielkowiejskich ulic“ — Rouben MAMOULIAN.

Ceny miejsc od 45 groszy

„APOLLO“ i „METROPOLIS“ to rekord taniości i dobrych programów!!!  
Seanse 4.30, 6.30 i 8.30.

## Straszliwa zbrodnia pod Stanisławowem

Gospodarz rolny zastrzelił swą żonę i teściów, poczem popełnił samobójstwo

Stanisławów, 6. 10. (PAT.) We wsi Podpieczary miejscowy gospodarz W. Klejnuta zamordował wystrzałem z rewolweru swoją żonę, zastrzelił swego teścia, oraz dwa razy strzelił do teściowej, raniąc ją poważnie. Następnie zabójca udał się nad brzeg rzeki Worony gdzie wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Zwłoki jego wpadły do wody.

Ciężko ranną teściową Klejnuta przewieziono do szpitala w Stanisławowie.

Przyczyną zbrodni były niesnaski rodzinne na tle majątkowym.

BACZ BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!

## Notowania dewiz z dnia 6 października 1932

(Obsługa radiotelegraficzna P. A. T.-icznej)

Dewiza	Stopy dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londonie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	57,625	47,10	30,75	—	286,—	377,25	58,05	79,46
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	—	47,10	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173,52	100 Gd gid.	173,45	—	81,82	—	—	—	862,50	—	—
Berlin	4	212,34	100 R. M.	—	—	—	14,53	23,77	606,50	803,50	123,20	168,30
Belgia	3 1/2	123,94	100 belg.	123,83	71,33	58,89	24,87	18,88	354,50	—	71,975	98,10
Bukareszt	7	172,—	100 l.	—	—	2,517	580,—	—	15,15	20,10	3,07	—
Budapeszt	5	155,90	100 pengo	—	—	—	26,50	—	—	587,50	—	124,29
Holandi	2 1/2	358,31	100 gid. hol.	358,45	206,85	169,38	8,5875	40,20	1025,25	—	208,40	285,—
Kopenhaga	5	238,88	100 k d.	—	—	75,82	19,265	17,92	—	—	92,90	124,75
London	2	43,38	1 funt szterl.	80,82	17,77	14,525	—	3,45	88,04	116,40	17,90	24,55
Nowy York	2 1/2	8,91,41	1 dolar	8,922	514,24	4,209	345,37	—	25,502	33,73	518,50	709,20
Paryż	2 1/2	172,—	100 fr franc.	34,955	20,15	16,49	88,08	3,92	—	132,30	20,325	27,82
Praga	5	180,62	100 k cz.	—	15,22	12,465	116,50	—	75,60	—	15,34	21,—
Rzym	3	172,—	100 l.	—	—	21,58	67,81	5,12	180,85	178,20	26,60	37,—
Szwajcya	2	172,—	100 fr szwajc.	172,03	99,125	81,15	17,90	19,29	491,75	650,—	92,—	186,30
Sztokholm	4	238,88	100 k szw.	—	—	74,58	19,475	17,75	—	—	—	123,50
Wiedeń	6	125,43	100 szyling.	—	—	51,95	29,—	—	—	474,25	—	—

## ZAKŁADY CEMENTOWE WOJDAL

pod Pakoścą

Fabryka wyrobów cementowych i żwirownia z zakładem żwiru ca 320 mg, dogodna komunikacja, własna bocznicza kolejowa, kanał noteci. budynki w dobrym stanie na dogodnych warunkach

do sprzedania.

Zgłoszenia proszę skierować pod adresem: Radca Józef Draheim, Poznań, ul. Dąbrowskiego 83/5. zg 16 196

Kupujemy

ziemniaki jadalne i fabryczne

Odbiór i regulacja na stacji. zg 16 203

PEECH & ZELINGER, Poznań, Fr. Ratajczaka 20, tel. 11-50.

## Agentów

zdolnych i sumiennych na miasto i okolice poszukujemy. Dochód miesięczny do 400.— zł zapewniony.

„WZAJEMNOSC“, Spółdz. Kredytowa, Poznań, Wały Zygmunta Starego 9 (Dom Rzemieślniczy). zg 16 204

### 22 ROZMAITE

Dywany

kilimy naprawia — Tabernacki, Wielkie Garbary 4, dom ogrodowy, mieszkanie 19. nr 3 505

Bielizna

trykotowa jedwabna pończochy, skarpetki rekawiczki tania Marja Grabowska Wielkie Garbary 39 dawniej Masztalarska. Pr 57,111

Pracownia kuśnierska

Mariana Pławieńskiego Oicha 13. Specjalność wykonanie damskich futer elegancko tania. Pr 57,166

Administracje

kamienie majątkowa „Aria“ Poznań Ratajczaka 15. zdg 32 587

Pogotowie Buchalterów

książkowość bilanse w abonamencie 30 zł miesięcznie „Aria“ Poznań Ratajczaka 15. zdg 32 589

### 27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących po jednej trzeciej cenie publikacji posady w tej rubryce drobnych

Bławatnik

ekspedjent dekorator poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 33 775

Dziewczyna

do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 605

Młodszy

emeryt. policjant szuka posady magazyniera, placowego, portiera, inkasenta, woźnego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 600

Maszynistka

z kilkoletnią praktyką szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 616

Poszukuje posługi lub posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 701

Elew gospodarczy lat 23 ze szkołą rolniczą, kursem handlu, oraz krótką praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn rg 3 580

Posługaczka poszukuje posługi z dobrimi poleceniami na przedpołudnie, ma sżycie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 604

Pokojuwa z lepszą rodziną poszukuje posady tylko w lepszym domu — Świadectwa pierwszorzędne najchętniej od zaraz lub od 15-go. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 658

Dobra krawczyni w dom poszukuje pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 33 628

## Przedpłata

na miesiąc październik 1932 r. za obs wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odroczeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odroczeniem przez pocztę poza Poznaniem kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strażków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a aboneneci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odeszkodowania.

W wydaniach wielkoświadczeniowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

## Ogłoszenia

na stronie 6-tamowej 25 gr. na stronie 4-tamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 80 gr. na stronie czwarłej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-tamowej miłm. Ogłoszenia skrajnie krótkie do goda. 18,30. w nagłych wypadkach do goda. 22 u stroza; do wydania wieczornego „Drobne“ do goda. 11. większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówekowych): słowo nagłówekowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstające wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.